

Wielki Czwartek

bp Donald J. Sanborn

Kazanie wygłoszone
w Wielki Czwartek
9 kwietnia 2020 roku

Tytuł oryginału:

Holy Thursday, by Most Rev. Donald J. Sanborn

<https://www.youtube.com/watch?v=ZPToxRnYiTo>

Kazania można pobrać ze strony <https://kazaniapl.wordpress.com>

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Przede wszystkim chciałbym wam wyjaśnić niektóre z tych ceremonii, które dzisiaj oglądacie. Wielki Czwartek oczywiście upamiętnia Ostatnią Wieczerzę. Ma to miejsce w bardzo smutnym okresie Wielkiego Tygodnia, kiedy jest dużo fioletu i czerni, kiedy Kościół pogrąża się w żałobie. Na przykład ci z was, którzy udają się na *Tenebrae*¹, udają się na coś, co można określić jako nabożeństwo pogrzebowe Chrystusa. Wszystkie te teksty odnoszą się do jakiegoś aspektu męki Chrystusa. W noc Wielkiego Czwartku, która była ostatniej nocy, widzieliśmy przede wszystkim zdradę Jezusa i ucieczkę apostołów. Widzimy, że była to Jego agonía w ogrodzie. Dzisiejszej nocy będzie *Matutinum* Wielkiego Piątku, gdzie zobaczymy akcent na ukrzyżowanie naszego Pana i Jego śmierć. Potem w piątkową noc, kiedy obchodzimy *Matutinum* Wielkiej Soboty, zobaczycie akcent związany z Jego zmartwychwstaniem. Nadzieję, gdy nasz Pan leży w Grobie i oczekuje zmartwychwstania. Tak więc w tym czasie przechodzimy liturgicznie przez cały ten proces – mękę.

Dziś widzimy Ostatnią Wieczerzę i agonię w ogrodzie. Tak więc pierwsza część Mszy jest bardzo, bardzo radosna. Słysząc dzwony podczas Gloria, ponieważ upamiętnia to piękny czas, który nasz Pan spędził z apostołami podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy na chwilę zapomnieli o tym, co ma się z Nim stać. Byli tacy szczęśliwi, że są z Nim. Lecz nagle się to zmienia. Po Glorii nie będzie słycać dzwonów aż do Wielkiej Soboty. Żaden dzwon nie może bić, nawet dzwony w seminarium, z powodu radości, którą reprezentuje bicie dzwonu. Dochodzi do Jego agonii w ogrodzie i do Jego schwywania. Tak więc ksiądz lub celebrans po zakończeniu Mszy zanosí Najświętszy Sakrament do ciemnicy, co przedstawia naszego Pana podczas agonii w ogrodzie. Dlatego spędzasz tam z Nim godzinę. Takie jest tego znaczenie.

Dlatego, że wtedy przygotowujemy święte oleje, wyjaśniam, że Msza Święta zostanie dwukrotnie przerwana, aby poświęcić święte

¹ *Officium Tenebrarum* – Ciemna Jutrznia – nabożeństwo odprawiane przed świtem w Wielki Czwartek, Wielki Piątek i w Wielką Sobotę, w skład którego wchodzi godzinę liturgiczne *Matutinum* i *Laudes* – przyp. tłum.

oleje, które są używane do wielu sakramentów: bierzmowania, chrztu świętego, święceń kapłańskich oraz ostatniego namaszczenia. Są one święcone w Wielki Czwartek. Powodem, dla którego oleje są święcone w Wielki Czwartek, jest to, że pochodzą z oliwy z oliwek, a zamysł jest taki, że nasz Pan był „tłoczony” w Ogrodzie Oliwnym i pocił się krwią, dlatego także święte oleje są tłoczone z oliwek, a olej z oliwek w istocie reprezentuje Jego krew, która została przelana już podczas agonii w Ogrodzie Oliwnym. Zobaczycie, że ceremonia poświęcenia olejów jest bardzo rozbudowana. Jeśli macie taką możliwość, powinniście za nią podążyć w swoich ksiązkach. To bardzo, bardzo piękna rzecz. Dlatego się to robi. Jest to tłoczenie oleju z cierpiącego ciała Chrystusa, oleju reprezentującego Jego krew.

W Starym Testamencie święty olej był używany do namaszczenia królów i kapłanów. Także w Nowym Testamencie używa się go do namaszczenia księży. Służy do namaszczenia was podczas chrztu, bierzmowania, a także, gdy umieracie. Są więc trzy rodzaje olejów: olej chorych używany do ostatniego namaszczenia, następnie olej katechumenów, który jest używany podczas chrztu, oraz krzyżmo święte, którego używa się do namaszczenia rąk księży i namaszczenia biskupów. Także przy chrzcie, na końcu zostajesz namaszczony krzyżmem świętym. Jest również używane podczas bierzmowania. Jest to więc dla Kościoła bardzo ważny czas. Przygotowujemy dzisiaj bardzo dużo świętego oleju. Ten poświęcony tutaj dzisiaj święty olej rozjedzie się po całym świecie.

Patrząc dzisiaj na to wielkie święto, którym, można powiedzieć, jest Wielki Czwartek, powinniśmy zobaczyć trzy wielkie dary, którymi Bóg w tym dniu nas obdarzył: Mszę Świętą, Najświętszy Sakrament i kapłaństwo. Te trzy rzeczy są istotą Kościoła katolickiego: Msza Święta, Najświętszy Sakrament i kapłaństwo. Bez nich Kościół katolicki nie byłby tym, czym jest. Msza jest kontynuacją aktu miłości Chrystusa zarówno do Ojca w niebie, jak i do grzeszników na ziemi. Powinniście widzieć we Mszy Świętej i w Najświętszej Eucharystii to, co kryje się za całą męką. Jeden z ojców Kościoła podał powód, dla którego Chrystus zawsze nie pozwalał się zabić. Widzimy w Ewangelii, że wiele razy chcieli Go ukamienować lub zrobić Mu coś okropnego, lecz nie było to zgodne ze sposobem, w jaki chciał

umrzeć. Chciał umrzeć w taki sposób, aby w jak największym stopniu wyrazić swoją miłość do nas, ponieważ chce nas pociągnąć nie groźbami i karami, lecz miłością, bo kiedy ktoś okazuje ci miłość, automatyczną reakcją jest odwzajemnienie miłości.

Tak On pociąga świętych. Święci wkraczają w tajemnicę Jego Najświętszego Serca, która kryje się za tym wszystkim. Gdybyś poszedł na duży statek i zszedł do ładowni na dół statku, zobaczyłbyś ogromne silniki, które pchają statek. Widzisz, że są potężne. Nawet przerażają nas tak wielką mocą i energią. To samo dotyczy tego, co kryje się za Mszą Świętą, Najświętszym Sakramentem oraz męką i śmiercią naszego Pana. Stoi za tym Najświętsze Serce, które jest piecem miłości, aby pokazać całemu światu miłość, jaką ma On do nas i aby swoją miłością pociągnąć nas do siebie. Jest tak wielka, jak Jego męka.

To, że zostanie z nami aż do skończenia świata, oddanie się nam w Najświętszym Sakramencie jest właściwie większym darem z siebie i większym znakiem Jego miłości do nas. Czyni to przez kapłanów, ponieważ daje swoim apostołom moc czynienia dokładnie tego, co uczynił podczas Ostatniej Wieczerzy. To jest kapłaństwo, a my je kontynuujemy. Kontynuujemy kapłaństwo w czasach, kiedy ono zanika z powodu działań modernistów niszczących nasze sakramenty.

Właśnie dziś porównywałem Pontyfikały używane do sakramentów dotyczących świętego oleju. Mieliśmy większy Pontyfikał, który był łatwiejszy do czytania, ale pochodził z czasów Jana XXIII. Chciałem sprawdzić każde słowo, aby sprawdzić, czy jest taki sam. Z pewnością usunęli jedną część prefacji, którą śpiewa biskup, jedną część prefacji, kilka linii odnoszących się do grzechu pierworodnego. Było to typowe dla wszystkich reform tego okresu, a następnie odebrania katolickiej wierze dogmatów, które się do niej odnoszą, i usunięcia tego, co nazywają negatywną teologią. Mówienie o grzechu pierworodny jest złe. To jest to, z czym mamy do czynienia od dziesięcioleci – zniszczenie naszej wiary i naszego kapłaństwa.

Dlatego tak ważne jest seminarium. Dlatego tak ważne są powołania do kapłaństwa, aby młodzieńcy oddawali się na tę ofiarę, tak jak nasz Błogosławiony Pan oddał się w ofierze, tak jak Jego serce biło, i nadal bije dla nas i płonie dla nas, abyśmy ocalili nasze dusze. Jeśli młodzi mężczyźni nie oddadzą się kapłaństwu, nic

nie pozostanie. Tak więc świętujemy dziś nie tylko Mszę Świętą, ale i Najświętszy Sakrament Ołtarza. Macie możliwość adoracji Najświętszego Sakramentu przez cały ten okres od Wielkiego Czwartku do Wielkiego Piątku.

Kapłaństwo jest tym, co czyni człowieka, można powiedzieć, takim jak nasz Pan Jezus Chrystus, dając mu moc czynienia tego, co nasz Pan uczynił podczas Ostatniej Wieczerzy. Jak blisko można się zbliżyć. Ma to na celu przekształcenie jego człowieczeństwa w święte narzędzie Boga. Dlatego musi całkowicie oddać się Bogu i sprawom Bożym, ponieważ zmienił się w Boże narzędzie. Tak jak ty możesz wziąć klucz lub śrubokręt. Celem tej rzeczy jest to, aby obrócić śrubę, aby dokręcić śrubę, to cały jej cel. Nie ma żadnej innej funkcji. Tak więc jedynym celem kapłana jest uświęcenie dusz, aby być jak nasz Pan Jezus Chrystus, aby być Najświętszym Sercem, jak On jest. Dlatego żyją w celibacie, dlatego poświęcają się ponad dwa lata i lata ciężkiego treningu, aby być właśnie tym.

Kapłan jest przedstawicielem Bożej prawdy, ponieważ twoje przywiązanie do Chrystusa zależy przede wszystkim od twojej wiary. Jeśli nie wierzysz w to, co powiedział Chrystus i w to, czego w Jego imieniu naucza Kościół, nie jesteś do Niego w żaden sposób przywiązany. Tak więc musisz wyznawać wiarę, aby zostać ochrzczonym, a jeśli nie wyznajesz wiary, nie zostaniesz ochrzczony. Jeśli po chrzcie nie wyznajesz wiary, zostajesz wykluczony z Kościoła, ponieważ jest to twój najbardziej podstawowy atak na Chrystusa w Jego mistycznym ciele. Zatem kapłani muszą być przedstawicielami Bożej prawdy. Ksiądz musi być przepojony Bożą prawdą. Musi ją dogłębnie znać i umieć ją przekazywać, aby przyprowadzać dusze do Boga. Jest człowiekiem całkowicie oddanym Bogu.

To taka piękna rzecz widzieć wyświęconego księdza, ponieważ wszystkie te rzeczy łączą się, gdy to widzisz. Święcenia są tak piękną rzeczą, ponieważ wszystkie te myśli, które są ukryte w twoim umyśle, łączą się, gdy widzisz tego namaszczonego człowieka, z namaszczonymi rękami, aby trzymać święte ciało i krew Chrystusa oraz całkowicie oddać swoje życie, aż do cudownego końca. To piękna rzecz. Trudno w tym życiu wymyślić coś piękniejszego. Potem ofiara, którą ten młody człowiek składa przy ołtarzu, kiedy przybywa i otrzymuje święcenia.

Księża, jak wiecie, stają się biskupami i papieżami, stanowią więc kręgosłup, można powiedzieć, istotę Kościoła. Tak więc nasz Pan podczas Ostatniej Wieczerzy naprawdę formuje Kościół. Tworzy Mistyczne Ciało Chrystusa. Daje nam Mszę Świętą, Najświętszy Sakrament i kapłaństwo – trzy najważniejsze elementy Kościoła. Dlatego ozdabiamy nasze kościoły i dlatego nasze ceremonie są tak wyszukane, ponieważ te rzeczy, te święte rzeczy pochodzą od Boga i dotyczą Boga.

Lecz stąd wracamy do smutku. Nasz Pan pójdzie i hojnie przyjmie swój krzyż. Musimy więc wyjść ze Mszy Świętej i przyjąć nasz codzienny krzyż. Nasz Pan powiedział nam trzy proste rzeczy, które mamy robić. Najpierw zaprzyj się samego siebie, codziennie noś swój krzyż – powiedział codziennie – i pójdź za mną. Lecz my oczekujemy zmartwychwstania, kiedy będziemy cieszyć się na zawsze tym, co krzyż zdobył dla nas: wizją uszczęśliwiającą, w której łzy ofiary zostaną otarte i gdzie będzie tylko wieczna uczta radości i rozkoszy w Bogu i Jego rzeczach.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.